

# Myśliński, Jerzy

---

"Powstańcze reportaże z Żoliborza ze wspomnieniami Krzysztofa Dunin-Wąsowicza i Gerarda Labudy", Jerzy Kubin, Warszawa 2004 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Prasy Polskiej 8/1(15), 203-204

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy MYŚLIŃSKI      Jerzy Kubin  
**Powstańcze reportaże z Żoliborza  
ze wspomnieniami  
Krzysztofa Dunin-Wąsowicza  
i Gerarda Labudy**

Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2004,  
48 ss. + ilustr.

Jerzy Kubin  
Partisans' Documentaries from Żolibórz Together  
with Memoirs of Krzysztof Dunin-Wąsowicz  
and Gerard Labuda

Autor recenzji zdaje sobie sprawę z tego, że ta sympatyczna książeczka długo będzie się przebijać nim zauważą ją bibliografowie i historycy prasy, dlatego natychmiast po jej otrzymaniu i przestudiowaniu pragnie podzielić się z zainteresowanymi wrażeniami z lektury. Przede wszystkim zwróć uwagę na to, że udokumentowany został nowy, nieznan dotąd historykom prasy i bibliografom<sup>1</sup> tytuł konspiracyjnego periodyku wydawanego na Kielecczyźnie podczas okupacji niemieckiej w latach 1944–1945. Chodzi o „Głos Polski Walczącej” wydawany od 27 listopada 1944 roku do 8 stycznia 1945 roku, jako kontynuacja ukazującego się w Chrobrzu lokalnego „Biuletynu Informacyjnego AK”, pojawiającego się od lipca 1943 roku. Dowiedzieliśmy się także, z publikowanej w tej książce relacji znanego historyka, profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Gerarda Labudy, że to on właśnie — zagrożony represjami niemieckimi na rodzinnych Kaszubach — pismo to redagował i wydawał, odpowiadając nadto za inne odcinki działalności konspiracyjnej i pozostając w kontakcie z wieloma działaczami podziemia, głównie z Krakowa, także z profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

To bardzo cenna relacja dla historyków prasy konspiracyjnej omawianej epoki. Kończy się ona ujawnieniem faktu pojawienia się w Chrobrzu głównego

---

<sup>1</sup> Zob. M. Adamczyk, *Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939–1945*, Kraków 1982; tenże, *Cztery epoki prasy Kielecczyzny 1811–1956*, Kielce 1991; bibliografia: M. Adamczyk, J. Dziennikowska, *Prasa Kielecczyzny w latach 1811–1989*, t. 1 1811–1945, Kielce 1995.

bohatera tej publikacji, Jerzego Kubina, doświadczonego współredaktora i reportera powstańczego żoliborskiego pisma — „Dziennika Radiowego XXII Obwodu AK”, wydawanego codziennie od 1 sierpnia do 28 września 1944 roku, redagowanego przez Edwarda Żłotowskiego, a następnie Edwarda Strzeleckiego, bardziej znanego, jako redaktora powojennego „Przeglądu Sportowego”. Sylwetkę Jerzego Kubina — medioznawcy i socjologa, przedstawił czytelnikom profesor Krzysztof Dunin-Wąsowicz, który jednocześnie precyzyjnie odtworzył dzieje „Dziennika Radiowego...”.

Głównym celem omawianej książki była prezentacja wybranych reportaży i korespondencji powstańczych autorstwa Jerzego Kubina, które we wprowadzeniu scharakteryzował ogólnie Krzysztof Dunin-Wąsowicz, inspirator całego wydawnictwa. Reportaże te pisał absolwent żoliborskiej „Poniatówki” z 1942 roku i student tajnego Uniwersytetu Warszawskiego, uczeń profesora Bogdana Suchodolskiego, u którego w 1964 roku się doktoryzował. Do pracy dziennikarskiej przygotowano go podczas tajnego kursu sprawozdawców prasowych, organizowanego przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK.

Przeglądając reportaże Jerzego Kubina, zamieszczone najpierw w powstańczym „Dzienniku Radiowym...” a potem „Głosie Polski Walczącej”, zauważymy, że odznaczają się one przede wszystkim lapidarnością, co w żadnym razie nie wpłynęło na bogactwo ich treści. Taki sposób prezentowania materiału narzucała konieczność oszczędzania miejsca tych periodyków, w których na skromnych stronicach, trzeba było przekazać czytelnikom wszystkie najważniejsze informacje bieżące. Nie było w nich słów zbędnych, nie było zresztą także patosu, a mimo to czytelnicy zdawali sobie sprawę z bohaterstwa powstańców. Wszystkie publikowane teksty Kubina powstały z bezpośredniej obserwacji pola walki, reporter po prostu był z żołnierzami i opisywał ich walkę, pisał też o zapleczu walczących i sytuacji cywilów. Doskonale znał swój Żolibórz, przeto mógł wiernie oddawać opisywane realia. Ta sama tematyka powstańcza zdominowała teksty Kubina zamieszczone w „Głosie Polski Walczącej” — Autor po prostu opisał tym, którzy o powstaniu w Warszawie wiedzieli jeszcze bardzo mało, jak ono wyglądało z perspektywy Żoliborza. Ostatni opublikowany tekst odbiega w istotny sposób od poprzednich, jest bowiem przeglądem stanowisk, zawierających ocenę powstania. Nazwał go Autor „obroną powstania”, choć nie wykluczał, że „tylko historia będzie mogła ocenić jego znaczenie. Czyn orężny często wydaje takie owoce, których nikt nie przypuszcza” (s. 45).

Publikacja zawiera nadto reprodukcję winiety 43 numeru „Dziennika Radiowego...” oraz plan powstańczego Żoliborza z lokalizacją obiektów związanych z losami tego periodyku. Skromna ta książeczka spełni na pewno ważną rolę w udokumentowaniu nieznanych dotąd szerzej faktów, mimo drobnych pominięć korekty i adiustacji.